



WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 18 października 2024 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Dariusz Kala (przewodniczący)

SSN Tomasz Artymiuk

SSN Paweł Wiliński (sprawozdawca)

Protokolant Dorota Szczerbiak

przy udziale prokuratora Prokuratury Krajowej Marka Zajkowskiego,
w sprawie **P.K.**

skazanego z art.13 § 1 k.k. w zw. z art. 148 § 3 k.k. i in.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na rozprawie

w dniu 17 października 2024 r.,

kasacji wniesionych przez obrońców

od wyroku Sądu Apelacyjnego w Lublinie

z dnia 28 listopada 2023 r., sygn. akt II AKa 200/22,

utrzymującego w mocy wyrok Sądu Okręgowego w Radomiu

z dnia 25 kwietnia 2022 r., sygn. akt II K 34/20,

**uchyla zaskarżony wyrok i sprawę przekazuje Sądowi
Apelacyjnemu w Lublinie do ponownego rozpoznania.**

Tomasz Artymiuk Dariusz Kala Paweł Wiliński

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 25 kwietnia 2022 r., sygn. II K 34/20, Sąd Okręgowy w Radomiu uznał P.K. za winnego: czynu z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 148 § 3 k.k. w zb. z art. 288 § 1 k.k. w zw. z art. 294 § 1 w zw. z art. 11 § 2 k.k., za który wymierzył mu karę 15 lat pozbawienia wolności; pięciu czynów z art. 226 § 1 k.k. w zw. z art. 12 § 1 k.k., za które wymierzył mu w warunkach art. 91 § 1 k.k. karę roku pozbawienia wolności oraz dwóch czynów z art. 190 § 1 k.k. przy zastosowaniu art. 91 § 1 k.k., za które wymierzył mu karę roku pozbawienia wolności. Sąd orzekł wobec oskarżonego karę łączną 15 lat pozbawienia wolności, zastrzegając możliwość skorzystania z warunkowego przedterminowego zwolnienia po odbyciu co najmniej 14 lat pozbawienia wolności.

Po rozpoznaniu apelacji obrońcy Sąd Apelacyjny w Lublinie, wyrokiem z 28 listopada 2023 r., sygn. II AKa 200/22, utrzymał zaskarżony wyrok w mocy.

Kasacje od wyroku Sądu odwoławczego wnieśli obrońcy oskarżonego. Obrońca M.K. zaskarżając wyrok zarzucił:

„1. rażące naruszenie przepisów postępowania mających istotny wpływ na rozstrzygnięcie, tj. art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 7 k.p.k. w zw. z art. 5 § 2 k.p.k. poprzez uznanie za udowodnioną na podstawie poszlak wersję wydarzeń niekorzystną dla oskarżonego podczas, gdy zasada rozstrzygania nie dających się usunąć wątpliwości oraz prawidłowa analiza materiału dowodowego oparta na dyrektywach określonych w art. 7 k.p.k. winny skutkować wydaniem wyroku uniewinniającego skazanego od czynu przypisanego mu w pkt 1 wyroku Sądu Okręgowego w Radomiu, ponieważ wersja wydarzeń, którą jako prawdziwą przyjął Sąd Apelacyjny w Lublinie nie jest oparta ani na dowodach ani na nierozzerwalnym łańcuchu wiarygodnych poszlak,

2. rażące naruszenie przepisów postępowania mających istotny wpływ na rozstrzygnięcie, tj. art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k. poprzez zaniechanie jakiegokolwiek rozważenia zarzutów apelacji obrońcy z dnia 21 maja 2022 r. opisanych w punktach 1f, 2c, 4a i 5 i wyłącznie lakoniczne odniesienie się do wskazanych przez obrońcę zarzutów, co budzi uzasadnione wątpliwości co do całościowego i prawidłowego rozważenia przez Sąd Apelacyjny w Lublinie

zarzutów apelacyjnych, tym bardziej, że Sąd Apelacyjny w Lublinie w uzasadnieniu wyroku z dnia 28 listopada 2023 r., wydanego w sprawie o sygn. akt II AKa 200/22, często przytacza rozważania Sądu pierwszej instancji, niejako podpisując się pod nimi i rezygnując z własnych pogłębionych rozważań, co w konsekwencji doprowadziło do tego, że Sąd Apelacyjny w Lublinie nie dokonał w niniejszej sprawie samodzielnej całościowej analizy dowodów zebranych w sprawie, tylko bezkrytycznie oparł się w większości na ustaleniach i wnioskach sformułowanych przez Sąd I instancji w uzasadnieniu wyroku z dnia 25 kwietnia 2022 r.,

3. rażąco naruszenie przepisów postępowania mających istotny wpływ na rozstrzygnięcie, tj. art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k. polegające na nieprawidłowym przeprowadzeniu kontroli odwoławczej i akceptację dowolnej oceny dowodów dokonaną przez Sąd I instancji, tj. uznanie, że wina skazanego P.K. w aspekcie popełnienia czynu z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 148 § 3 k.k. w zb. z art. 288 § 1 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. nie budzi wątpliwości, albowiem brak jest jakiegokolwiek innego racjonalnego wytłumaczenia odnalezienia po zdarzeniu z dnia 04 kwietnia 2019 r. w bliskiej odległości od domu pokrzywdzonych fragmentu tworzywa sztucznego przypominającego lateksową rękawiczkę, zawierającego DNA skazanego niż takie, że materiał ten został pozostawiony przez samego skazanego i to w dniu zdarzenia, co z kolei dowodzi jego obecności i temu, że dopuścił się on przypisanego mu w pkt I wyroku Sądu Okręgowego w Radomiu czynu w sytuacji, gdy nie jest możliwym określenia czasu naniesienia śladu DNA na ww. fragmencie tworzywa sztucznego, a zatem nie jest możliwe określenie w sposób pewny obecności skazanego w miejscu zamieszkania pokrzywdzonych w dniu zdarzenia,

4. rażąco naruszenie przepisów postępowania mających istotny wpływ na rozstrzygnięcie, tj. art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 7 k.p.k. poprzez oparte na dowolności podzielenie ustaleń Sądu Okręgowego w Radomiu, w kontrolowanym instancyjnie wyroku, w zakresie zamiaru skazanego i przyjęciu, że P.K. wyczerpał znamiona przypisanego mu w pkt I Sądu Okręgowego w Radomiu czynu, działając w zamiarze ewentualnym pozbawienia pokrzywdzonych życia, podczas gdy

zachowanie P.K. w kontekście wzniesienia ognia tylko w jednym miejscu, przy pozostawieniu tym samym pokrzywdzonym innych dróg ucieczki, z których ostatecznie skorzystali oraz czas jego wzniesienia (ok godz. 1:20) w zestawieniu z podawaną przez pokrzywdzoną godziną udania się na spoczynek (ok godz. 1:00), a także warunki atmosferyczne w chwili zdarzenia dają podstawę do przyjęcia, że nie godził się na skutek w postaci śmierci pokrzywdzonych, a tym samym, że jego zachowanie nie wyczerpało znamion przestępstwa kwalifikowanego z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 148 § 3 k.k.”

W oparciu o te zarzuty obrońca wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania w postępowaniu odwoławczym.

Obrońca A.P. zaskarżyła wyrok Sądu II instancji w zakresie skazania P.K. za czyn z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 148 § 3 k.k. w zb. z art. 288 § 1 k.k. w zw. z art. 294 § 1 w zw. z art. 11 § 2 k.k. zarzucając mu:

- „1. rażące naruszenie prawa procesowego, które to miało istotny wpływ na treść zaskarżonego wyroku, a mianowicie art. 439 § 1 pkt 2 k.p.k. poprzez to, że sąd, który go wydał był nienależycie obsadzony, a to ze względu na fakt, że w składzie sądu II instancji zasiadała SSA A.P., powołana na urząd sędziego na wniosek Krajowej Rady Sądownictwa, ukształtowanej w trybie określonym przepisami ustawy z dnia 8 grudnia 2017 r. o zmianie ustawy o Krajowej Radzie Sądownictwa oraz niektórych innych ustaw, co w konsekwencji prowadzi do jednoznacznego stwierdzenia, że w orzekaniu w niniejszej sprawie w sądzie II instancji brała udział osoba niezdolna do orzekania, co stanowi bezwzględną przyczynę odwoławczą wskazaną w art. 439 § 1 pkt. 2 k.p.k.;
2. rażące naruszenie prawa procesowego, które to miało istotny wpływ na treść zaskarżonego wyroku, a mianowicie art. 439 § 1 pkt 2 k.p.k. poprzez to, że sąd, który go wydał był nienależycie obsadzony, a to ze względu na fakt, że w składzie sądu II instancji zasiadał SSA T., powołany na urząd sędziego na wniosek Krajowej Rady Sądownictwa, ukształtowanej w trybie określonym przepisami ustawy z dnia 8 grudnia 2017 r. o zmianie ustawy o Krajowej Radzie Sądownictwa oraz niektórych innych ustaw, a ponadto SSA T.B. służył

wsparciem sędziom „dobrej zmiany” podpisując w 2018 r. listy poparcia dla kandydatów do nowej Krajowej Rady Sądownictwa, co w konsekwencji prowadzi do jednoznacznego stwierdzenia, że w orzekaniu w niniejszej sprawie w sądzie II instancji brała udział osoba niezdolna do orzekania, co stanowi bezwzględną przyczynę odwoławczą wskazaną w art. 439 § 1 pkt. 2 k.p.k.;

1. rażące naruszenie prawa procesowego, które to miało istotny wpływ na treść zaskarżonego wyroku, a mianowicie art. 439 § 1 pkt 2 k.p.k. poprzez to, że sąd II instancji z urzędu, do czego był zobligowany, w ogóle nie weryfikował składu sądu I instancji, kiedy to w składzie sądu I instancji zasiadała SO E.A., która podobnie jak SSA A.P. i SSA T.B., powołana została na urząd sędziego na wniosek Krajowej Rady Sądownictwa, ukształtowanej w trybie określonym przepisami ustawy z dnia 8 grudnia 2017 r. o zmianie ustawy o Krajowej Radzie Sądownictwa oraz niektórych innych ustaw, co w konsekwencji prowadzi do jednoznacznego stwierdzenia, że w orzekaniu w niniejszej sprawie w sądzie I instancji brała udział osoba niezdolna do orzekania, co stanowi bezwzględną przyczynę odwoławczą wskazaną w art. 439 § 1 pkt. 2 k.p.k.;
2. rażące naruszenie prawa procesowego, które to miało istotny wpływ na treść zaskarżonego wyroku tj. art. 433 § 1 i 2 k.p.k., art. 366 § 1 k.p.k. i art. 167 k.p.k. powstałe w skutek wydania orzeczenia przez sąd II instancji bez przeprowadzenia postępowania dowodowego z urzędu z uwagi na jego braki, tudzież w skutek nie zwrócenia sprawy sądowi a quo celem uzupełnienia materiału dowodowego, pomimo, że sąd apelacyjny miał wiedzę, tudzież po zapoznaniu się z aktami winien ją posiadać, że sąd I instancji nie przeprowadził dowodu z dodatkowej opinii sądowo-psychiatrycznej i psychologicznej dotyczącej Skazanego po uprzednim wykonaniu badania EEG i tomografii komputerowej głowy Skazanego P.K., co doprowadziło do nie ustalenia, na jakimkolwiek etapie postępowania, zdolności Skazanego do ponoszenia winy, albowiem nie wiemy po dziś dzień, czy w przypadku tego Skazanego możemy mówić o zaburzeniach psychicznych o charakterze organicznym, które to nakazują rozważyć zniesienie poczytalności sprawcy, czy też o zaburzeniach o charakterze nieorganicznym, w konsekwencji prowadząc do niesłusznego

uznania P.K. za winnego tego, że w nocy na 4 kwietnia 2019 r. w O. przewidując możliwość pozbawienia życia B.G. i G.G. i godząc się na to, bezpośrednio do tego zmierzał w ten sposób, że wzniecił pożar zamieszkiwanego przez nich domu jednorodzinnego, w którym oboje wówczas spali poprzez rozlanie benzyny silnikowej na materiał łatwopalny przy drzwiach wejściowych tego domu oraz jego podpalenie, powodując rozprzestrzenianie się ognia na powierzchnię drzwi, elewacji i dachu budynku, podczas gdy:

3. z opinii sądowo-psychiatrycznej i psychologicznej (k.814-815, tom V) wynika, iż Skazany podczas badania psychologicznego „wygłasza stwierdzenie, iż „nie będzie odpowiadał na żadne pytania”. Po tej wypowiedzi Skazany nie odzywał się w ogóle, nie utrzymywał kontaktu wzrokowego z psychologiem. Po badaniu psychiatrycznym zaś w opinii stwierdzono, że „Po poinformowaniu o celu i formie badania, oświadcza - „Nie będę odpowiadał na żadne pytania...Pomimo tłumaczenia i perswazji, Skazany nie odpowiadał na żadne pytania, siedział ze spuszczoną głową, milczał, miał widoczne łzy, płynące po policzkach. Trudno ocenić obecność zaburzeń psychotycznych, lęków.” We wnioskach do przedmiotowej opinii specjaliści zgodnie stwierdzili, iż w związku z pojedynczymi wypowiedziami i zachowaniem Skazanego podczas badania, nie są w stanie wypowiedzieć się co do jego stanu zdrowia psychicznego i zawnioskowali w związku z tym o poddanie Skazanego 4-tygodniowej obserwacji sądowo-psychiatrycznej w warunkach szpitalnych;
4. z opinii sądowo - psychiatrycznej - psychologicznej z dnia 10 marca 2020 r. (k. 1801 -1828, tom X), sporządzonej po uprzedniej obserwacji Skazanego w dniach od 13 stycznia 2020 r. do 10 lutego 2020 r. w Oddziale Psychiatrii Sądowej Szpitala i Ambulatorium z Izbą Chorych Aresztu Śledczego w S., wynika iż Skazany w dalszym ciągu odmawiał udzielenia odpowiedzi na zadawane mu pytania, nie podał żadnych informacji na swój temat, a ponadto odmówił poddaniu się zleconym badaniom krwi, moczu, badaniom dna oka, EEG, tomografii komputerowej głowy oraz testom diagnostycznym w kierunku oceny sprawności procesów poznawczych oraz wskaźników sugerujących zmiany organiczne w obrębie OUN. Pomimo to, w opinii tej stwierdzono między

innymi, że Skazany jest „pobudliwy”, „w funkcjonowaniu interpersonalnym badanego silnie wyraża się jego nastawienie paranoiczne [...]”, „jego zachowanie jest raczej impulsywne niż racjonalne”, „w funkcjonowaniu osobowości opiniowanego dominuje skłonność do nadpobudliwości, agresji, irytacji i gniewu”, „w świetle zgromadzonych materiałów w aktach sprawy oraz danych spoza akt sprawy wynika, że opiniowany od okresu szkolnego źle adoptował się w grupie, dystansował od rówieśników i traktował innych nieufnie”, „stwierdzamy u badanego osobowość nieprawidłową (z przewagą cech osobowości paranoicznej i dys socjalnej)”;

5. w dniu 11 kwietnia 2019 r. decyzją Komisji Penitencjarnej w K. Skazany został zakwalifikowany jako stwarzający poważne zagrożenie społeczne albo poważne zagrożenie dla bezpieczeństwa AŚ, w związku z czym został przetransportowany do Zakładu Karnego w R. tj. do jednostki penitencjarnej przeznaczonej dla osadzonych zakwalifikowanych do tej kategorii (k. 116, tom III). Po czym komisje penitencjarne decyzjami z dnia 9 października 2019 r. (k. 1456, tom VIII), 8 stycznia 2020 r. (k. 1625, tom IX), 30 września 2020 r. (k. 2160, tom XI), utrzymywały wobec Skazanego zakwalifikowanie do osadzonych stwarzających poważne zagrożenie społeczne albo poważne zagrożenie dla bezpieczeństwa zakładu zgodnie z art. 212a § 1 k.k.w. aż do 15 września 2021 r., kiedy to odwołano zakwalifikowanie Skazanego do tej kategorii. Po czym następnie w dniu 1 kwietnia 2022 r. Skazany został przetransportowany do Zakładu Karnego w O. ze względu na bezpieczeństwo jednostki (k. 2762, tom XIV);
6. w dniu 7 kwietnia 2019 r. w PDOZ w KMP w K., krótko po zatrzymaniu, Skazany nie chciał opuścić zajmowanej toalety, miał grozić autoagresją i dokonaniem samouszkodzenia, miał wybrudzić ściany w łazience własnym kałem, w związku z czym założono mu kaftan bezpieczeństwa i hełm ochronny na głowę, po czym odprowadzono Skazanego przy użyciu siły do celi, w której został położony na materacu znajdującym się na podłodze (k. 1738-1740, tom IX);
7. z notatki wychowawcy z dnia 10 września 2019 r. o Skazanym wynika, że „Całokształt jego funkcjonowania i zachowanie w tutejszej jednostce należy

- ocenić jako zmienny, a przede wszystkim nieprzewidywalny, okresowo zachowanie jest naganne w świetle obowiązujących norm społecznych i przepisów regulujących jego pobyt w izolacji” (k. 1816-1818, tom X);
8. w notatce psychologa z dnia 8 listopada 2019 r. stwierdzono wobec Skazanego „zachowanie buntownicze, ostentacyjne wrogie, najprawdopodobniej na tle zaburzeń osobowości. [...] Wnioski: z uwagi na dziwaczność zachowania kieruję osadzonego na kontrolną wizytę psychiatryczną” (k.1816, tom X);
 9. pomimo, że Skazany nie jest obecnie zakwalifikowany jako sprawca niebezpieczny, po zapadnięciu już wyroku przed sądem odwoławczym, został przetransportowany na dwutygodniowy pobyt do szpitala psychiatrycznego, obecnie przyjmuje przymusowo podawane mu leki i jest postrzegany przez strażników więziennych jako „wariat”, przez co w dalszym ciągu obrońca odbywa widzenia ze Skazanym w sposób uniemożliwiający bezpośredni kontakt z obrońcą tj. przez kraty, gdzie dodatkowo Skazany ma cały czas założone kajdanki, co uzasadniane jest przez strażników więziennych złym stanem zdrowia psychicznego Skazanego;
 10. rażące naruszenie prawa procesowego, które to miało istotny wpływ na treść zaskarżonego wyroku, a mianowicie art. 433 § 2 w zw. z art. 457 § 3 k.p.k. poprzez nierzetelne przeprowadzenie kontroli odwoławczej co do zarzutów obu apelacji, sprowadzających się do stwierdzenia, że sąd I instancji niezasadnie oddalił wniosek dowodowy o dopuszczenie opinii biegłego z zakresu pożarnictwa sporządzonej przez innego biegłego, kiedy zbycie w tym zakresie zarzutów apelacyjnych należy uznać za wysoce nietrafne, skoro w wydanej w sprawie opinii biegłego w zakresie pożarnictwa z dnia 14 czerwca 2019 r. oraz opiniach uzupełniających ustnych występowały liczne błędy i niespójności wniosków płynących z tych opinii ze stanem faktycznym, ustalonym w toku prowadzonego postępowania a okoliczności, które miały być wykazane kolejną opinią miały fundamentalne znaczenie dla wyjaśnienia istoty sprawy tj.:
 1. biegły w swojej opinii z dnia 14 czerwca 2019 r. wskazał, iż „Pożar zauważyła Pani BG., która obudziła się z powodu dymu w sypialni na

poddaszu. Poinformowała o tym męża Pana G..” (k.827-844, tom V), podczas gdy:

1. B.G. w dniu 4 kwietnia 2019 r. zeznała do protokołu, iż „Okolo godz. 2:00, nie jestem w stanie dokładnie powiedzieć, która była godzina obudziłam się i przez okno dachowe zobaczyłam dziwny blask. Kiedy uchylam okno i wyrzalam na zewnatrz zobaczyłam plomienie ognia. Wtedy ja szybko obudziłam męża i oboje zbiegliśmy na dół i wtedy zobaczyłam, że pali się za drzwiami wejściowymi na zewnatrz budynku. Ja widziałam ogień przez szybki w drzwiach wejściowych. [...] Nadmieniam, że wewnątrz domu nie było żadnych plomieni, drzwi do wiatrołapu były otworzone na hol i nie było początkowa nawet zadymienia. My z mężem wybiegliśmy na zewnatrz przez drzwi tarasowe i wtedy zobaczyłam, że pali się frontowa ściana budynku” (k. 5-8, tom I);
2. w protokole z dnia 3 października 2019 r. B.G. potwierdziła, że „[...] kiedy przebudziłam się w pomieszczeniu w sypialni na poddaszu, nie występowało zadymienie. Widziałam światło w oknach dachowych żółto-pomarańczowe. Myślałam, że jakieś służby przyjechały i wtedy weszłam na szafkę i chyba przez uchylone okno widziałam płonienie wychodzące spod dachu. Paliło się wtedy na tarasie i widziałam płomienie” (k. 1440-1441, tom VIII);
3. w protokole z 4 kwietnia 2019 r. G.G. - mąż B.G. zeznał, że „Okolo godziny 2:00 po północy zbudziły mnie krzyki żony, która krzyczała, że pali się dom” (k.9-10, tom I);
4. w protokole z dnia 14 października 2019 r. G.G. potwierdził, że „[...] w dniu zdarzenia obudziła mnie żona, w pokoju, w którym spaliśmy, ja nie widziałem zadymienia natomiast przez okno widać było unoszącą się łunę od płomienia.” (k.1482-1483, tom VIII);
5. z samego protokołu oględzin miejsca pożaru z dnia 4 kwietnia 2019 r. wynika jednoznacznie, iż „W korytarzu znajdującym się

bezpośrednio za spalonymi drzwiami wejściowymi nie stwierdzono działania ognia. W dalszej części domu znajduje się kuchnia, salon oraz łazienka, które również nie noszą śladów działania ognia jednak sufity posiadają ślady zacieków wody.” (k.35a-35c, tom I);

6. biegły w swojej opinii podał również, że: „palące się materiały palne styropian na izolacji ściany i tworzywo sztuczne PCV podbitki dachu wydzielały bardzo dużo toksycznych dymów i gazów pożarowych, które powodowały bardzo realne zagrożenie dla życia ludzi”, po czym na rozprawie przed Sądem I instancji w dniu 16 lutego 2021 r. w trakcie przesłuchania i w związku z informacją podaną przez oskarżycielkę posiłkową B.G. tj. „ja nie przekazałam takiej informacji, że wyczułam dym, przebudziłam się na skutek tego, że widziałam łunę”, biegły zmienił swoją opinię i wskazał, że „jeśli dym nie był powodem przebudzenia się osób śpiących na poddaszu, to nie wystąpiło zagrożenie dla życia i zdrowia osób tam śpiących (k.2257, tom XII), po czym dodał, że „w tej przestrzeni mogły znajdować się też inne związki, których nie widzimy i nie czujemy, które stanowiły zagrożenie dla osób tam śpiących. [...] Mogły być gazy toksyczne i trujące dla człowieka, a jeszcze nie widoczne w tej przestrzeni.” Na zadane pytanie odpowiedział z kolei, że nie da się ustalić, czy przed tym zanim czuć dym mogły już być substancje niebezpieczne dla człowieka. Obrona wskazuje, że nie wymaga wiedzy specjalistycznej fakt, iż nie jest możliwym samoczynne oddzielenie się i przeniknięcie wyłącznie bezwonnych i niewidocznych gazów od gazów pożarowych, które są widoczne i mają silny oraz drażniący zapach;
7. biegły na rozprawie przed Sądem I instancji w dniu 16 lutego 2021 r. zeznał, że „dym się mógł dostać przez szparę pod drzwiami w postaci szczeliny, od posadzki do drzwi, bo tam nie ma uszczelki, przy każdych drzwiach jest taka szczelina i myślę, że taką szczeliną mógł się dostać dym w małych ilościach”, podczas gdy w protokole przesłuchania biegłego z zakresu pożarnictwa z dnia 5 kwietnia 2019 r. biegły wskazał,

że „Uszczelka drzwi z gumy nie była uszkodzona przez ogień. Wskazuje to, że drzwi w czasie pojawienia się ognia były zamknięte, a ich powierzchnia i szklenie w drzwiach nie mogło być uszkodzone w początkowej fazie pożaru. Wewnątrz mieszkania tuż za drzwiami wejściowymi, brak jest jakichkolwiek śladów działania ognia oraz wnikania dymu. Wskazuje to, że materiał palny, który mógł być ewentualnie użyty do wzniecania ognia nie przedostał się do wnętrza budynku.” (k. 102-104, tom I);

8. biegły na rozprawie przed Sądem I instancji w dniu 16 lutego 2021 r. zeznał, że „próg nie zakrywa tej szczeliny szczelnie, bo tam nie ma uszczelki. Tam nie było progu, widać to na zdjęciu na stronie 9 mojej opinii, na zdjęciu nr 9 i 10 i tam nie ma progu”, podczas gdy drzwi wejściowe uszkodzonego podczas pożaru budynku były wyposażone w próg ponad posadzką i jest to uwidocznione na fotografiach, na które powołuje się biegły;
9. biegły w opinii z 14 czerwca 2019 r. wskazuje, że „Przyczyną pożaru w dniu 4.04.2019 roku w budynku [...] było oblanie benzyną (akcelerator) legowiska lub obu legowisk jednocześnie i umyślne podpalenie za pomocą płomienia np. zapałki, zapalniczki lub w inny sposób.”, powołując się wyłącznie na opinię chemiczną, podczas gdy z opinii uzupełniającej z zakresu chemii z dnia 30 listopada 2020 r. wynika, że nie stwierdzono głównych składników i pełnego składu chemicznego benzyny silnikowej. Biegły nie był również w stanie wyjaśnić ani przedstawić dowodów na to, aby do podpalenia miało dojść w sposób umyślny oraz w sposób dowolny i pozbawiony podstaw faktycznych wykluczył zwarcie w instalacji elektrycznej, nie znając jej rozmieszczenia do czego przyznał się na rozprawie w dniu 16 lutego 2021 r. podając: „ja nie wiem, jak była instalacja rozmieszczona, bo nie byłem przed pożarem w budynku. Ja wykluczyłem zwarcie elektryczne jako przyczynę pożaru, podałem to w swojej opinii, bo w miejscu gdzie powstał pożar nie było instalacji elektrycznej.” (k.2252-2263, tom XII);

10. biegły podczas przesłuchania w dniu 25 września 2019 r. zeznał, iż „Opóźnienie akcji gaśniczej nie miałoby wpływu na przeniesienie się pożaru na budynki sąsiednie w normalnych warunkach. Do takiego przeniesienia się pożaru musi wystąpić kilka warunków takich jak palne pokrycie dachu na budynku, w którym jest pożar i silny wiatr w kierunku budynku sąsiedniego. Takie okoliczności nie wystąpiły w tym przypadku, ponieważ w tym dniu nie było silnego wiatru oraz dach budynku palącego się był pokryty blachą trapezową, która jest materiałem niepalnym. [...] Jeśli akcja gaśnicza opóźniła by się o kilka minut nie miało by to wpływu na wtargnięcie ognia do wnętrza budynku, do przestrzeni użytkowej poddasza, ogień przedostał by się do przestrzeni użytkowej poddasza tylko w sytuacji braku gaszenia pożaru, natomiast nie ma możliwości aby jednostka gaśnicza nie przyjechała do zdarzenia w ogóle” (k.1421-1423, tom VIII);
11. biegły w opinii z 14 czerwca 2019 r. wskazuje, że „Pożar powstały w dniu 4.04.2019r. w domu jednorodzinnym [...] zdaniem biegłego spowodował zagrożenie dla mienia (budynek i jego wyposażenie) ale to zagrożone mienie nie mieści się w pojęciu mienia wielkich rozmiarów. Wynika to z faktu, że pożar został wywołany na zewnątrz a w takich warunkach czas potrzebny na przedostanie się pożaru do wnętrza jest stosunkowo długi i wynosić może nawet 30 min. W realiach społecznych i poziomu rozwoju cywilizacyjnego wcześniej do budynku dotrze straż pożarna, która podejmuje działania gaśnicze i szybko redukuje rozwój pożaru i w ciągu kilku minut likwiduje spalanie płomieniowe zażegnując niebezpieczeństwo. W takich okolicznościach w przedmiotowym budynku wykonanych z materiałów nie palnych praktycznie nie wystąpiło zagrożenie dla mienia wielkich rozmiarów.” Biegły wskazał również, że budynek miał murowaną konstrukcję;
12. rażące i mające wpływ na treść orzeczenia naruszenie prawa procesowego przez naruszenie art. 433 § 2 w zw. z art. 457 § 3 k.p.k., do którego doszło w wyniku nie rozważenia należyście

zarzutu apelacji obrońcy dotyczącego błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku, w zakresie w jakim obrona słusznie wywodziła, że sąd I instancji niesłusznie ustalił, że w nocy na 4 kwietnia 2019 r. P. K. wzniecił pożar w domu należącym do Pokrzywdzonych godząc się na pozbawienie życia B.G. oraz G.G., kiedy to obrona podnosiła, że nie można Skazanemu przypisać zamiaru z art. 148 k.k., a którego to nienależyte, zdawkowe wręcz rozpoznanie przez sąd odwoławczy (w powiązaniu z zarzutem z art. 7 k.p.k.) w dalszym ciągu powoduje, że dokonujące oceny stanu faktycznego sądy obu instancji w swoich wywodach pomijają- sąd odwoławczy nie uzasadnia, nie wyjaśnia tych kwestii- następujące fakty tj.:

1. pożar powstał w jednym miejscu tj. na posadzce bezpośrednio przy drzwiach wejściowych do budynku, które pomimo, iż były drewniane nie umożliwiły przedostania się pożaru do wnętrza domu, podobnie na poddaszu, na którym spali pokrzywdzeni, płyty gipsowe również uniemożliwiły wniknięcie płomieni do pomieszczeń użytkowych (k.827-844, tom V), a zważyć należy, że przeciętny człowiek, jeśli miałby faktycznie intencje zabicia kogoś, to jednak nie ryzykowałby i podłożył ogień na większej przestrzeni, niż wyłącznie zalewając jedną wycieraczkę;
2. wewnątrz mieszkania bezpośrednio za drzwiami wejściowymi nie zauważono jakichkolwiek śladów działania ognia oraz wnikania dymu;
3. budynek miał murowaną konstrukcję i wykonany był z materiałów niepalnych (k.827-844, tom V);
4. pokrzywdzeni obudziwszy się już w trakcie pożaru nie widzieli dymu i nie czuli zadymienia w środku budynku, w związku z czym nie wystąpiło zagrożenie dla życia i zdrowia osób tam śpiących;
5. zdaniem biegłego z zakresu pożarnictwa: „jeśli akcja gaśnicza opóźniła by się o kilka minut nie miało by to wpływu na wtargnięcie ognia do

wnętrza budynku, do przestrzeni użytkowej poddasza, ogień przedostał by się do przestrzeni użytkowej poddasza tylko w sytuacji braku gaszenia pożaru, natomiast nie ma możliwości, aby jednostka gaśnicza nie przyjechała do zdarzenia w ogóle” (k.1421-1423, tom VIII);

6. zdaniem biegłego z zakresu pożarnictwa w przypadku pokrzywdzonych B. i G.G. nie doszło do zagrożenia mienia wielkich rozmiarów, bowiem: „wynika to z faktu, że pożar został wywołany na zewnątrz a w takich warunkach czas potrzebny na przedostanie się pożaru do wnętrza jest stosunkowo długi i wynosić może nawet 30 min.” (k.827-844, tom V);
7. Skazany, jak wynika z jego karty karnej był wcześniej karany, natomiast przypisywane mu dotąd czyny należałoby ocenić jako czyny nie będące szczególnie społecznie szkodliwymi, w szczególności w zestawieniu do zarzucanego mu czynu w niniejszej sprawie. Być może P.K. był osobą konfliktową, ale do zamiaru pozbawienia kogoś życia albo co najmniej godzenia się na to, było mu stanowczo daleko i bacząc na fakt, że poprzednio skazywany był za groźby, nie prawidłowym jest nie rozważanie w tym przypadku w ogóle możliwości działania przez Skazanego w celu zastraszenia;
8. rażące i mające wpływ na treść orzeczenia naruszenie prawa procesowego przez naruszenie art. 433 § 2 w zw. z art. 457 § 3 k.p.k., do którego to doszło w wyniku nie rozważenia należycie zarzutu apelacji obrońcy dotyczącego naruszenia przez Sąd I instancji prawa materialnego poprzez błędne zastosowanie i w konsekwencji uznanie, że Skazany popełnił zarzucany mu czyn zabroniony, podczas gdy zachowanie Skazanego mogło wyczerpywać dyspozycję z art. 288 § 1 k.k. w zb. z art. 294 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. i uznanie przez sąd odwoławczy, że zarzut jest chybiony, a ponadto, że „jest to rzecz do tego stopnia oczywista, że nie wymaga bliższego wyjaśnienia”. Obrona kategorycznie zaprzecza jakoby była to rzecz oczywista i niewymagająca odpowiedniego uzasadnienia sądu II instancji.

Natomiast, z drugiej strony obrona przyłącza się do stanowiska sądu II instancji, że sprawa dotycząca Skazanego P.K. ma charakter poszlakowy i nie zabezpieczono w sprawie żadnych dowodów osobowych o bezpośrednim charakterze, z tego też względu oraz w oparciu o art. 457 § 3 k.p.k. obrona podkreśla obowiązek sądu polegający na wskazaniu w swoim uzasadnieniu, czym kierował się sąd wydając wyrok oraz dlaczego zarzuty i wnioski apelacji sąd uznał za zasadne albo niezasadne, zwłaszcza potrzebuje wyjaśnienia kwestii związanych z tym jednym miejscem w który podłożono ogień a który to fakt jest ciągle zbywany, pomimo, że winien jednak mieć decydujące znaczenie przy niejako „odtworzeniu” zamiaru sprawcy;

9. rażące i mające wpływ na treść orzeczenia naruszenie prawa procesowego przez naruszenie art. 433 § 2 w zw. z art. 457 § 3 k.p.k., do którego to doszło w wyniku nie rozważenia należycie zarzutu apelacji obrońcy dotyczącego błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku w zakresie w jakim obrona słusznie wywodziła, że sąd I instancji wyrokując nie wziął pod uwagę (albo nie chciał wziąć pod uwagę) opinii uzupełniającej Laboratorium Kryminologicznego KWP w K., z której to wynika, iż nie można określić czasu naniesienia śladu DNA na fragmencie tworzywa sztucznego znalezionej w pobliżu domu pokrzywdzonych, a co więcej wniosek poprzedniego obrońcy w przedmiocie sporządzenia przez Instytut Ekspertyz Sądowych opinii uzupełniających został rozpoznany dopiero przez sąd II instancji, która to opinia nie była w stanie w dalszym ciągu wyjaśnić jaki czas był potrzebny by mogły powstać zaciemnienia, uszkodzenia i sklejenia na dowodach nr 1, 2 i 3 przy założeniu, że nie powstały w wyniku oddziaływania wysokiej temperatury. Pomimo tego sąd II instancji dowolnie i w opozycji do naczelnych zasad prawa karnego tj. in dubio pro reo oraz domniemania niewinności przyjął, iż Skazany był w pobliżu domu pokrzywdzonych, „bo jakże inaczej wyjaśnić tę okoliczność”.

Obrońca wniosła „o uchylenie w całości wyroku Sądu Apelacyjnego w Lublinie, II Wydział Karny z dnia 28 listopada 2023 r, sygn. akt: II AKa 200/22 oraz

poprzedzającego go wyroku Sądu Okręgowego w Radomiu z dnia 25 kwietnia 2022 r., sygn. akt II K 34/20 i przekazanie sprawy do sądu odwoławczego celem ponownego rozpoznania”.

W odpowiedzi na kasację prokurator Prokuratury Okrękowej w K. wniósł o uznanie ich za oczywiście bezzasadne.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Zasadny okazał się podniesiony w kasacji obrońcy skazanego A.P. zarzut wystąpienia bezwzględnej przesłanki odwoławczej z art. 439 § 1 pkt. 2 k.p.k., wynikający z wadliwej obsady Sądu odwoławczego, a skutkujący koniecznością uchylenia zaskarżonego wyroku i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi odwoławczemu.

Podkreślić należy na wstępie, że wadliwa obsada sądu prowadząca do konieczności uchylenia wyroku wiąże się przede wszystkim z pozbawieniem stron postępowania możliwości rozpoznania ich sprawy przez sąd należycie obsadzony, a więc sąd właściwy w rozumieniu art. 45 ust. 1 Konstytucji. W przypadku tej sprawy mamy do czynienia z nienależytą obsadą wynikającą ze stwierdzenia, że zasiadający w jego składzie sędzia nie spełniał wymogów bezstronności i niezależności. Standardy te utrwalone zostały w orzecznictwie Sądu Najwyższego, zapoczątkowanego wydaniem uchwały przez 3 połączone Izby Sądu Najwyższego Sądu Najwyższego z dnia 23 stycznia 2020 r., BSA I-4110-1/2020, w którym dokonano oceny konsekwencji prawnych udziału sędziego w procedurze powołania na stanowisko sędziowskie z udziałem niekonstytucyjnej Krajowej Rady Sądownictwa (ukształtowanej w trybie określonym przepisami ustawy z dnia 8 grudnia 2017 r. o zmianie ustawy o Krajowej Radzie Sądownictwa oraz niektórych innych ustaw, Dz. U. 2018, poz.3). Jak wskazano w uchwale „Nienależyta obsada sądu w rozumieniu art. 439 § 1 pkt 2 k.p.k. albo sprzeczność składu sądu z przepisami prawa w rozumieniu art. 379 pkt 4 k.p.c. zachodzi także wtedy, gdy w składzie sądu bierze udział osoba powołana na urząd sędziego w sądzie powszechnym albo wojskowym na wniosek Krajowej Rady Sądownictwa

ukształtowanej w trybie określonym przepisami ustawy z 2017 r. o zmianie ustawy o Krajowej Radzie Sądownictwa oraz niektórych innych ustaw, jeżeli wadliwość procesu powoływania prowadzi, w konkretnych okolicznościach, do naruszenia standardu niezawisłości i bezstronności w rozumieniu art. 45 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej, art. 47 Karty Praw Podstawowych Unii Europejskiej oraz art. 6 ust. 1 Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności”.

Jak wykazano w uchwale BSA I-4110-1/2020 konstytucyjne standardy i tryb powołania sędziego stanowią podstawową gwarancję funkcjonowania ustroju państwa, prawidłowego funkcjonowania wymiaru sprawiedliwości. Przede wszystkim jednak są warunkiem zapewnienia jednostce konstytucyjnego prawa do sądu w rozumieniu art. 45 ust. 1 Konstytucji, realizowanego przez sąd niezależny, bezstronny i niezawisły. Jak nadto wynika z tej uchwały oraz z obszernego późniejszego orzecznictwa Sądu Najwyższego problem niezależności i właściwej kompozycji sądów, w składzie których zasiadają osoby przedstawione do powołania na stanowisko sędziego Prezydentowi RP przez Krajową Radę Sądownictwa ukształtowaną w trybie określonym przepisami ustawy z dnia 8 grudnia 2017 r. o zmianie ustawy o Krajowej Radzie Sądownictwa oraz niektórych innych ustaw, ma charakter systemowy.

Uchwała ta z chwilą jej podjęcia uzyskała moc zasady prawnej i wiąże każdy skład Sądu Najwyższego, dopóty nie nastąpi odstępnie od niej w trybie art. 88 ust. 2 ustawy o Sądzie Najwyższym (tj. Dz. U. z 2024 r., poz. 622). Zatem stwierdzić trzeba, że rozmaite próby podważania ważności i skuteczności uchwały 3 Izb Sądu Najwyższego - poprzez wydawanie niewiążących, bo wykraczających poza konstytucyjnie wyznaczone im kompetencje orzeczeń przez organy władzy sądowniczej (zob. wyrok TK z 20 kwietnia 2020 r., U 2/20), a działające w ochronie mechanizmu uznanego przez sądy polskie oraz przez sądy międzynarodowe za sprzeczny z niezależnością i niezawisłością sędziowską (orzecznictwo Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej oraz Europejskiego Trybunału Praw Człowieka, m.in. w sprawach Advance Pharma p-ko Polsce, Reczkowicz p-ko Polsce, Wałęsa p-ko Polsce) – uznać należy za nieskuteczne.

Podobne znaczenie mieć mogą próby kwestionowania utrwalonych standardów działania państwa prawa w zakresie prawa do sądu i jego gwarancji, przez sędziów dotkniętych wadliwością powołania z udziałem niekonstytucyjnie ukształtowanego organu (Krajowej Rady Sądownictwa), a więc obarczonych wadą wypowiedzenia się we własnej sprawie i dla ochrony własnego interesu (zob. postanowienie SN z 6 sierpnia 2024 r., I KZ 34/24). Orzeczenia wydawane przez składy orzekające sądów krajowych obsadzone sędziami dotkniętymi tą samą wadą, a zatem orzekającymi w istocie wprost we własnym interesie nie mogą zatem zmienić tej oceny ani zwolnić Sądu Najwyższego z konieczności ochrony praw jednostki, niezależności sędziego i bezstronności sądu.

Za szczególnie pozbawione podstaw muszą być w tym kontekście uznawane próby wykazywania, że uchwała 3 Izb SN utraciła moc ze względu na działalność ustawodawcy dokonującego zmian obowiązujących przepisów, w szczególności jednak innych niż te, które wadliwie ukształtowały funkcjonowanie KRS i były przyczyną jej niekonstytucyjnego funkcjonowania. Wskazuje się niekiedy błędnie, że ustawa z 9 czerwca 2022 r. o zmianie ustawy o Sądzie Najwyższym oraz niektórych innych ustaw – wprowadzająca tzw. test niezależności sędziego - doprowadziła do pozbawienia uchwały 3 Izb SN „podstaw normatywnych”, co samo w sobie stanowi nowatorską i odległą od przyjętych reguł funkcjonowania systemu prawnego koncepcję. Opiera się ona na niezrozumieniu znaczenia używanych w języku prawniczym pojęć takich jak „podstawa prawna”, czy „akt normatywny” oraz kreatywnym, lecz nieumiejętnym ich łączeniu dla wykazania tego, czego na gruncie prawnym wykazać się nie da (zob. postanowienie SN z 7 sierpnia 2024 r., I KZ 34/24). Przenikanie się sfery stanowienia prawa ze sferą stosowania prawa rodzi liczne trudności, także jak się wydaje związane ze zrozumieniem ich rozdzielności oraz dostrzeżenia pośredniego jedynie ich wzajemnego oddziaływania. Równie trudno akceptować twierdzenie, że wskazana ustawa dezaktualizuje potrzebę stosowania uchwały 3 Izb SN, albowiem Rzeczpospolita Polska wykonała wyroki TS UE dotyczące bezstronności i niezależności sędziów, co ma z kolei wynikać „jednoznacznie z uzasadnienia projektu wskazanej wyżej ustawy” (tamże I KZ 34/24). Zwolennikom takiego stanowiska przypomnieć należy, że intencje ustawodawcy i wola polityczna projektodawcy wyrażone w uzasadnieniu jakiegokolwiek (także tego)

projektu aktu prawnego nie jest dla niezależnego sędziego i niezawisłego sądu działającego w państwie prawa niczym innym niż wyrazem wiedzy i intencji autora tego aktu, istotnym oczywiście w procesie wykładni, lecz niedostatecznym dla stwierdzenia zmiany stanu prawnego, ustalenia treści normy prawnej, czy samoistnego przywrócenia stanu praworządności. Społegliwość sędziów i sądów wobec woli politycznej organów władzy wykonawczej i ustawodawczej zawsze niesie ryzyko naruszenia chwiejnej równowagi w ramach trójpodziału władzy w systemie konstytucyjnym. Jest ona potencjalnie szkodliwa nie tylko w sytuacji, gdy jej zwolennicy wiążą z taką postawą określone korzyści i działają w celu ich ochrony, ale również wtedy gdy przyświecają im inne, odległe od wskazanych intencje.

Także sama konstrukcja instytucji tzw. badania niezawisłości i bezstronności - wprowadzona ustawą o zmianie ustawy o SN i innych ustaw (zwłaszcza art. 29 ustawy o Sądzie Najwyższym) - była przedmiotem licznych orzeczeń Sądu Najwyższego (m.in. w sprawach III CB 10/22, III CB 4/22, I ZB 60/22, III KO 124/22, I ZB 58/22). Wskazuje się w nich trafnie na instrumentalny i pozorny charakter tego środka, wprowadzonego nie dla zapewnienia realnej kontroli bezstronności sędziów powołanych z udziałem niekonstytucyjnej KRS, lecz dla celów w istocie im przeciwnych. Co więcej, przez to, że w ramach tego szczególnego testu umożliwiono dokonywanie oceny bezstronności sędziów powołanych z udziałem niekonstytucyjnej KRS przez innych sędziów obarczonych tą samą wadliwą procedurą powołania z naruszeniem reguł *nemo iudex in causa sua*, uczyniono z niej pozór instytucji prawnej i *de facto* próbowano uniemożliwić kwestionowanie bezstronności sędziów w tym trybie powołanych.

W konsekwencji podkreślić należy, że nie zostały jak dotąd ujawnione okoliczności pozwalające na uznanie, że uchwała 3 Izb SN przestała wiązać składy orzekające Sądu Najwyższego, a zatem koniecznym jest odwołanie się do wskazanych tam standardów oceny bezstronności i niezawisłości sędziowskiej.

W przypadku sędziego T.B. analizę okoliczności dotyczących tego sędziego i przesądzających o braku możliwości uznania go za sędziego bezstronnego i niezależnego przeprowadził już Sąd Najwyższy w czterech sprawach: II KK 351/23, II KK 251/23, II KK 575/23 oraz II KK 168/23. Nie zachodzi zatem potrzeba

szczegółowego ich powtarzania, a jedynie wskazania na najważniejsze ustalenia i okoliczności. Związane są one z udziałem sędziego w obsadzaniu stanowisk prezesów i wiceprezesów sądów powszechnych w ramach działań Ministra Sprawiedliwości w czasie, gdy podejmował on działania zmierzające do podporządkowania sobie sądów, wprowadzające także narzędzia prawne pozwalające na zupełnie arbitralne, masowe usuwanie ze stanowisk prezesów i wiceprezesów sądów (działania powszechnie już wówczas określone w dyskusji publicznej jako „wymiana kadr”, „przejmowanie sądów”), kiedy to sędzia T.B. otrzymał propozycję i przyjął powołanie na stanowisko wiceprezesa Sądu Okręgowego w Z. (decyzja Ministra Sprawiedliwości z dnia 4 kwietnia 2016 r. [...]). Niedługo potem sędzia został także powołany przez Ministra Sprawiedliwości do Zespołu do monitorowania stosowania Regulaminu urzędowania sądów powszechnych (zarządzenie z dnia 24 listopada 2016 r.). Sędzia T.B. pełnił także od 7 lutego 2018 r. funkcję Przewodniczącego II Wydziału Karnego tego Sądu na okres odpowiadający kadencji Wiceprezesa, za czym poszło zwiększenie uposażenia z uwagi na pełnienie w jednym sądzie dwóch funkcji (decyzja z dnia 7 lutego 2018 r. K-1230-45/18). Nadto, sędzia T.B. był wielokrotnie delegowany przez Prezesa Sądu Apelacyjnego w Lublinie do pełnienia obowiązków sędziego w Sądzie Apelacyjnym w Lublinie w 2019 r. W lutym 2021 r. został delegowany przez Ministra Sprawiedliwości do orzekania w tym Sądzie na okres roku. Sędzia T.B. został rekomendowany Prezydentowi RP na stanowisko sędziego w Sądzie Apelacyjnym w Lublinie uchwałą nr [...]/2021 Krajowej Rady Sądownictwa z dnia 21 września 2021 r. w przedmiocie przedstawienia wniosku o powołanie do pełnienia urzędu na stanowisku sędziego sądu apelacyjnego w Sądzie Apelacyjnym w Lublinie, ogłoszonym w Monitorze Polskim z 2021 r., poz. 312. Był jedynym kandydatem, a Prezydent RP powołał go w marcu 2022 r. Sędzia T.B. udzielił pisemnego poparcia sędziemu Z.Ł. do sędziowskiej części zreformowanej KRS w czasie, gdy powszechną wiedzą także w środowisku sędziowskim był cel ustawowego przerwania kadencji prawidłowo funkcjonującej Krajowej Rady Sądownictwa oraz powołania na nowo organu o tej samej nazwie, pozbawionego konstytucyjnych cech, ale za to obsadzonego przez sędziów wyrażających pozytywny stosunek do działań organów władzy wykonawczej godzących w niezawisłość sędziowską. Było to

wprawdzie przed wydaniem uchwały 3 Izb Sądu Najwyższego oraz licznych orzeczeń tego sądu jak też orzeczeń organów międzynarodowych, jednak istota niekonstytucyjnych działań władzy wykonawczej zmierzającej do podporządkowania sobie sądów była już ówczesnie powszechnie znana, była wyrażana również w formie uchwał i apeli przez środowiska sędziowskie. Trafnie wskazał SN w sprawie II KK 351/23, że w obliczu ówczesnego bojkotu środowiska sędziowskiego zmian mających na celu podporządkowanie Rady politykom, poparcie kandydata stanowi jasny i niebudzący wątpliwości wyraz aprobaty dla kierunku reform, jakie przygotowała ówczesnie rządząca większość parlamentarna. Tym samym trafnym jest stanowisko SN wyrażone w sprawie II KK 25/23, zgodnie z którym: „nie całkiem bezpodstawnie może pojawić się opinia, że przebieg kariery zawodowej sędziego T.B. w ostatnich latach nie wynika wyłącznie z jego prawniczych kompetencji, ale też jest efektem jego postawy wspierającej niekonstytucyjne zmiany w wymiarze sprawiedliwości.”

Powyższe wskazuje na brak niezbędnej niezależności i bezstronności tego sędziego wobec władzy wykonawczej, co narusza prawo strony (skazanego) do sądu, zgodnie z art. 45 ust. 1 Konstytucji oraz art. 6 ust. 1 Konwencji.

Wobec faktu, że nie zostały jak dotąd ujawnione okoliczności wskazujące na zasadność zarzutów dotyczących braku bezstronności i niezależności w odniesieniu do pozostałych wskazanych w kasacji sędziów, Sąd Najwyższy nie stwierdził w tym zakresie wystąpienia bezwzględnej przyczyny odwoławczej.

Sąd Najwyższy na podstawie art. 436 k.p.k. w zw. z art. 518 k.p.k. odstąpił od badania zasadności pozostałych podniesionych w kasacjach zarzutów, albowiem było to zbędne ze względu na stwierdzenie wystąpienia bezwzględnej przesłanki odwoławczej z art. 439 § 1 pkt. 2 k.p.k.

Mając powyższe na uwadze, Sąd Najwyższy orzekł jak na wstępie.

Tomasz Artymiuk Dariusz Kala Paweł Wiliński

[WB]

r.g.

